

oraz wojskowej Służby Polek
87-100 Toruń, ul. Podmurna 93, tel. 0048 56 65 22 186
e-mail: fapak@wp.pl; www.zawacka.pl
NIP 956 16 25 127; REGON 870502736
KRS 00000 41692
Nr r-ku 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

MEMORIAŁ

General Marii Wittek



AK
4-106

STACHIEWICZ Hanna
Jadziņa

z d. Laborousku

4085/USK

IS ZAWARTOŚCI TECZKI — 4085/WSK
STACHEWICZ Hanna Jadwiga
z d. Zaborowska

I/1. Relacja

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora —

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację ✓ k. 3, s. 1-3

III/1 — Materiały dotyczące rodziny relatora —

III/2 — Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 — Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III/4 — Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 — inne...

IV. Korespondencja

.....

.....

.....

.....

V. Nazwiskowe karty informacyjne ✓

VI Fotografie lewak

J.: 4085/WSK

Hanna Jadwiga STACHIEWICZ z d. Zaborowska
ps. „Skalska”, „Nula” (1914-1996).

- II 11. Relacja Hanny Jadwigi Stachewicz opr. pma Barbary
Otrębowskiej. Źródło „Zawołac po imieniu” T. II. pod red.
Barbary Otrębowskiej i Teresy Dział, s. 191-193.
3 k.s. ¹⁻³ format A-4, jedностronnie.



Hanna Jadwiga Stachiewicz z d. Zaborowska

ps. „Skalska”, „Nula”

wyrok: 3 lata

Urodziła się 20.12.1914 r. w majątku Pratulin na Podlasiu w rodzinie o tradycjach patriotycznych i legionowych. Jej ojciec, Adam Zaborowski, był uczestnikiem walk w czasie I wojny światowej, a jego trzech synowie z pierwszego małżeństwa z Marią Dmochowską, Julian, Adam i Zdzisław walczyli w wojnie z bolszewikami w 1920 r. – dwaj pierwsi w 3 pułku ułanów (Adam dostawszy się do niewoli zmarł na tyfus), najmłodszy Zdzisław jako ochotnik w 1 pułku Szwoleżerów. W kilka lat po śmierci ich matki, p. Zaborowski ożenił się powtórnie, z Gustawą z d. Plewako, córką właścicieli majątku Wiski. Miał z nią cztery córki, Marię, Krystynę, Zofię i Hannę. Zaborowscy dzierżawili majątek Pratulin od hr. Jakuba Potockiego. Ponieważ dwór w Pratulinie został spalony przez Kozaków w czasie wojny światowej, rodzina zamieszkała w niedalekim dworku Nowina, należącym też do Pratulina, znajdującym się obok wsi Zaczopki. Ich matka, Gustawa Zaborowska, była znana w okolicy jako działaczka społeczna, m.in. to z jej inicjatywy powstał pomnik ku czci pomordowanych w Pratulinie unitów w czasie carskich prześladowań. Grobowcem tym opiekowały się panie Zaborowskie nawet po utracie majątku.

Hanna zdała maturę w 1932 r. w Gimnazjum im. Emilii Plater w Białej Podlaskiej. W tymże roku rozpoczęła studia na Wydziale Finansowo-Ekonomicznym w Szkole Nauk Politycznych w Warszawie. Zaliczyła jednak tylko cztery semestry, w 1935 r. podjęła pracę w Państwowym Zakładzie Emerytalnym. W 1940 r. wstąpiła do ZWZ razem ze swoim cioteczynym bratem, Zdzisławem Eichlerem. „Przysięgę składaliśmy – pisała w swym życiorysie – w mieszkaniu p. Adofa Minasiewicza na ul. Marszałkowskiej nr 51. Przysięgę odbierał kapelan 1-go pułku szwoleżerów ksiądz Słonimski. Zarobkowo pracowałam w prywatnym przedsiębiorstwie równocześnie będąc łączniczką Z. Eichlera.”

W czasie Powstania Warszawskiego Hanna wraz z matką, siostrą i ciotką założyły w domu, w którym mieszkały, szpital polowy przy ul. Szczygłej 1 A, podporządkowany Zgrupowaniu „Krybar”. Po zajęciu Powiśla przez Niemców zostały wywiezione do Pruszkowa, a stamtąd Hanna dostała się do obozu pracy przy kopaniu okopów do wsi Trivailer (obecnie Trębaczów) na Dolnym Śląsku. Do Warszawy wróciła w marcu 1945 r.

29.11.1945 r. poślubiła Jana Stachiewicza. Odzyskała kontakty z dalszą i bliższą rodziną. Jej cioteczny brat, z którym współpracowała w czasie okupacji, Zdzisław Eichler, dostał pracę w Biurze Rewindykacji

i Odszkodowań Wojennych, zlokalizowanym w Berlinie. „W 1946 r. przyjeżdżając służbowo do Warszawy zatrzymywał się u mnie – pisała – i opowiadał o fatalnej sytuacji, którą stworzył ZSRR rabując nasz kraj. Nie wtajemniczając mego męża zbieraliśmy wiadomości, które Eichler przekazywał na zachód.” W rezultacie Zdzisław Eichler został aresztowany 8.12.1947 r. i stracony w więzieniu mokotowskim 25.09.1948 r., a Hannę aresztowano 12.02.1947 r. Przeżyła bardzo ciężkie śledztwo. W dniu 2.08.1948 r. WSR w Warszawie skazał ją na 3 lata więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich na okres 2 lat. Wraz z nią sądzony był Tadeusz Wróblewski, skazany na 8 lat., który po doznanych torturach nie przetrzymał więzienia, zmarł 10.09. 1950 r. we Wronkach.

Zasadzoną karę Hanna odbywała w więzieniu na Rakowieckiej, a następnie w Fordonie, skąd wyszła 13.02.1951 r. Wkrótce potem dostała nakaz wysiedlenia z Warszawy wraz z mężem. Jan Stachewicz, który prowadził w Warszawie warsztat zduński, uzyskał odwołanie tego zarządzenia. W 1962 r. Hanna podjęła pracę w Wojewódzkim Zarządzie Inwestycji Miejskich, a w 1975 r. przeszła na emeryturę.

„Nula” odegrała bardzo istotną rolę w procesie Humera, kata z Mokotowa (a wcześniej z Lublina) i jego ubeckich współtowarzyszy. Właściwie to ona „odnalazła” Humera, bo wprawdzie po 1989 r. zaczęło się już mówić i pisać o represjach stalinowskich, ale jakoś ich wykonawców jakby „nie było”. Zresztą poniekąd tak jest i po dziś dzień. A już jeśli ktoś ich zidentyfikuje, to jacyż oni byli w gruncie rzeczy niewinni, naiwni, posłuszni wyższemu szarżom, których już na ogół nie ma...

Nula była zawziętą brydżystką, miała taką swoją panią Irenę, u której co tydzień odbywały się brydże. Kiedyś – na imieninach pani domu – zauważyła jakiegoś obcego pana w ciemnych okularach. Następnego dnia spytała telefonicznie, kto to, tym bardziej, że będąc w wesołym humorze, deklamowała poprzedniego wieczoru dziadowskie pieśni stanu wojennego, a ten pan bacznie się jej przyglądał. Pani Irena odpowiedziała: „To Adam Humer, niedawno owdowiał, bardzo mi go żal, nawet trochę go swatam z moją siostrzenicą, tym bardziej, że ma dobrą emeryturę, więc biedy nie będzie miała.” W Nulę jakby grom strzelił. Wprawdzie ona sama nie miała z nim śledztwa na Mokotowie, więc go nie mogła rozpoznać, ale był dręczycielem jej również uwięzionej siostry, Krystyny Czarkowskiej (osobna, WiN-owska sprawa). Dla pewności zapytała: „Czy pani nie wie, gdzie on pracował?” – „Tak, wiem, w dyrekcji PGR-ów.” – „A wcześniej?” – „To też wiem, podobno w Departamencie MSW. Ale to bardzo przyzwoity człowiek. Jak on się pięknie opiekuje swoim wnuczkiem, chodzi z nim na spacer...” - Oczywiście brydżyki u zacnej pani Ireny natychmiast się zakończyły, ale Nula trochę nagłośniła to swoje odkrycie. Między innymi

w radiowym wywiadzie z kilku koleżankami, który szedł w czterech sobotnich odcinkach w roku 1991.

„Nula” w zastępstwie chorej i daleko mieszkającej siostry – była świadkiem oskarżenia na procesie Humera. Drugim świadkiem oskarżenia była Marysia Hattowska, którą Humer torturował przy pomocy swych podwładnych doprowadzając ją do stanu śmierci klinicznej. Maria wyżyła, ale była już całkowitą inwalidką. Obie wytrzymały niemal dwa lata w tej roli, mimo że oskarżeni stosowali znaną metodę przeciągania sprawy, zawsze któryś na zmianę przedstawiał świadectwo lekarskie, a sąd był całkowicie indolentny. One obie – naprawdę chore – musiały być zawsze, na wszystkich odwoływanych lub dziejących się sesjach sądu. Kierowało nimi nie osobiste pragnienie zemsty, lecz po prostu odpowiedzialność i poczucie, że przynajmniej elementarna sprawiedliwość należy się zarówno byłym ofiarom tych katów, jak też społeczeństwu, które musi poznać tak długo skrywaną prawdę. I rzeczywiście, proces ten był w centrum zainteresowania mediów i wielu środowisk, ukazywał bowiem niesłychanie wyraziście, czym był reżim lat 1944-1956. Obie panie były na przerwach oblegane przez reporterów. Zresztą powstał ponadto z ich inicjatywy film z tego procesu. A potem tak się jakoś złożyło, że wkrótce obie zmarły, najpierw Marysia, potem „Nula”, już po zakończeniu tego pierwszego i właściwie jedyne na taką skalę sądu nad ubekami i może szerzej nad stalinowskim reżimem. Pomyślałyśmy wtedy z szacunkiem: wykonały swoje zadanie, odeszły, cierpliwe i reprezentujące dzielnie nas wszystkich – więźniów najbardziej zbrodniczych lat PRL-u. „Nulka” umarła w dzień wigilijny Bożego Narodzenia 24.12.1996 r.

Jej odznaczenia (krajowe i londyńskie): Warszawski Krzyż Powstańczy, Krzyż Armii Krajowej, Odznaka Weterana Walk o Niepodległość, po raz 1 i 2 Medal Wojska, a także Złota Odznaka „Za zasługi dla województwa warszawskiego”.

Barbara Otwinowska

T-4085/WSK

AK
W-WQ

STACHIEWICZ Hanna

z d. Zaborowska

V Nazwiskowe karty informacyjne

i

I. 4085 / WSK

AK
W-wa

† 1996

STACHIEWICZ Hanna Jadwiga

z d. Jaborowska

ps. "Skalska", "Nela"

B. Rojek 2010

STACHIEWICZ Hanna Jadwiga

